

Sławek Uniatowski, 5 rano

Nocą ulice są puste i ciche, spokojne
Milczę jak one, bo wiem że to koniec i tak
Światła mrugają mi znakiem tak jasnym jak słońce
Wolną masz drogę więc na drugą stronę już idź

Stoję na drodze donikąd i pytam raz jeszcze
I patrzę na Ciebie, co robić nie wiem już sam
Czas w miejscu stanął, samolot rozcina powietrze
Jest 5 rano i zaraz się skończy ta noc

A po drugiej stronie jest wolność, początek i koniec
Tam Ciebie nie będzie, tam pustka niespełnionych dni
Tam gesty i słowa i myśli od nowa, znów więcej
To tylko połowa bo reszty nie wróci już nic

Stoję na drodze donikąd i pytam raz jeszcze
I patrzę na Ciebie i co robić nie wiem już sam
Czas w miejscu stanął, samolot rozcina powietrze
Jest 5 rano i zaraz się skończy ta noc
Stoję na drodze donikąd